

Krzysztof NARECKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Z BADAŃ NAD POJĘCIEM PAMIĘCI
– *MNEME* W DRAMACIE GRECKIM
CZĘŚĆ I: *MNEME* W UTWORACH
AJSCHYLOSA I SOFOKLESA**

FROM THE STUDY ON THE CONCEPT OF *MNEME*
– “MEMORY” IN GREEK DRAMA
PART I: *MNEME* IN AESCHYLUS’ AND SOPHOCLES’ PLAYS

The aim of the study, which is a continuation of this type of research (based on Greek literary sources of the Presocratic era), is to determine the meanings of the concept of *mneme* – “memory” in the works of Aeschylus and Sophocles, as well as to determine the function it plays in a given place. Linguistic and literary analysis of 12 instances of a noun *mneme* in Aeschylus (3) and Sophocles (9) shows that this concept reveals hitherto unknown semantic shades. **Aeschylus** gives *mneme* a new meaning of “worship” (in *Suppliants*). He also uses the already known: intellectual “power of memory” and for the first time in the history of Greek literature identifies “memory” with the mother of all muses – Mnemosyne (in *Prometheus Bound*). More often *mneme* appears in the works of Sophocles, which results from the functions performed there. After all, the intellectual “power of memory” and “memories” as the effects of its actions allow the characters to: (1) do well (and thus keep the moral order), (2) get to know the truth about ourselves (to recognize our own identity) changing the course of dramatic action as part of the peripeteia (the case of Oedipus), (3) lead (as the driving force) to destruction of heroes (Jocasta, Oedipus), (4) drive the action (as “thought”), (5) serve as a moral compass (in a new semantic shade “**attention**”, in *Oedipus at Colonuss*), (6) store a resource (memories) as a deposit in collective memory as a warning for posterity. And finally, for the first time in history, the concept of *mneme* as a tool of *mimesis* is used in *Oedipus Rex* in the new sense: “**the ability to (re)create**” (inspired by Mnemosyne) or otherwise: “poetic art of reconstruction” of dramatic events. Defined meanings (semantic shades) of *mneme* can be divided into 2 groups. The first group includes those that take **rational** value: “power / ability to remember”, “thought”, “attention”), while the other holds the **expressive** meanings: “worship, honour, commemoration”, “(re)creative, poetic reconstruction”. It seems that the Greek tragedians were aware of the role that *mneme* can play in their works: whether in the depiction of the characters, or as an element that drives the action, or in recalling, in various ways, the past and its cultivation.

Keywords: *mneme* – memory, semantics, ancient Greek tragedy, Aeschylus, Sophocles

W pierwszym studium na temat semantycznego rozwoju rzeczownika *mneme* (μνήμη) – „pamięć”¹, pojęcia ważnego zarówno dla starożytnych Greków, jak i Rzymian (w formie *memoria*), ale również dla następnych epok i pokoleń, w tym także dla nas współczesnych, udało nam się ustalić, iż słowo *mneme* jako *nomen actionis* już na początku swego rozwoju stało się rezerwuarem kilku, nieodnotowanych w czasach nowożytnych znaczeń, które w kolejnych okresach historii kultury greckiej znalazły szerokie uznanie i zastosowanie zarówno w języku codziennym, jak również w literaturze i filozofii, zwłaszcza w myśli Platona i w opracowaniach jego najwybitniejszego ucznia, Arystotelesa.

Przypomnijmy zatem założenia metodologiczne i najistotniejsze do tej pory ustalenia, do których doszliśmy wcześniej. Po pierwsze, uznaliśmy, iż wobec braku w literaturze naukowej studium nad historią pojęcia *mneme* (zwłaszcza od momentu jego pojawienia się w greckich źródłach) zasadne jest dokładne prześledzenie (w porządku chronologicznym) występowania tego słowa, a także dokładne określenie (za pomocą analizy filologicznej) jego pola semantycznego, tzn. wszystkich znaczeń *mneme*, jakie występują w zachowanej literaturze greckiej epoki przedsokratyków (VIII–V w.), począwszy od pierwszego jego użycia u (1) Hezjoda, a następnie we fragmentach i tekstach: (2) Biasa z Priene, (3) Ezopa, dalej (4) liryków greckich (Teognisa, Simonidesa z Keos, Iona z Chios), potem (5) przedsokratyków, czyli Heraklita, Epicharma, Anaksagorasa i Demokryta, wreszcie (6) greckich tragików: Ajschylosa, Sofoklesa i Eurypidesa. Po drugie, ze względu na sporą liczbę wystąpień, których jest u wymienionych autorów ogółem trzydzieści jeden, uznaliśmy, że wnikliwa interpretacja ich wszystkich przekracza ramy jednego studium i dlatego należy je podzielić na dwie zasadnicze części, z których pierwsza dotyczy pięciu wymienionych wyżej grup.

Nasze dotychczasowe wnioski są następujące: (1) rzeczownik *mneme* należy do tzw. *nomina actionis*, oznacza bowiem z jednej strony (a) czynność „pamiętania” należąca do sfery psychologicznej, jak i (b) „pamięć”, tj. samą ‘zdolność’ czy ‘władzę umysłową’, za pomocą której osoba dokonuje aktu zapamiętywania; (2) przeprowadzone analizy jedenastu wystąpień pojęcia *mneme* (w tekstach dziesięciu autorów) ujawniły nowe jego znaczenia, co wynika przede wszystkim z faktu, iż konstytuujący *mneme* rdzeń **mnā-* nadaje temu pojęciu szerokie pole semantyczne, o wiele bardziej pojemne niż we współczesnym polskim terminie „pamięć”, ujawnia bowiem takie sensy, których nie odnotowały całościowe słowniki języka greckiego, zwłaszcza dwa największe: wielokrotnie wydawany, do niedawna niezastąpiony *A Greek-English Lexicon* (LSJ) oraz najnowszy *The Brill Dictionary of Ancient Greek* (Montanari), a także leksykony do poszczególnych pisarzy. Ustalone przez nas znaczenia można

¹ Narecki 2018: „Mneme w greckich źródłach literackich epoki przedsokratyków. Część I: literatura archaiczna i przedsokratycką”. *Roczniki Humanistyczne* 66, z. 3, 207–231.

uporządkować następująco: (1) intelektualna „władza, zdolność zapamiętywania” (u Simonidesa, *Fr.* 14; takie znaczenie *mneme* pojawia się po raz pierwszy w historii tego terminu); (2) „pamięć o kimś lub o czymś” (Hezjod, B 8 DK; Teognis, *Eleg.* I, 798; Heraklit, B 126a DK); (3) „podziw, szacunek, uznanie, sława” (Hezjod, B 8 DK; Bias, 10 [73a] *Die Sieben Weisen*, DK; Epicharm, B 6 DK = 254 Kaibel) – to nowe znaczenia semantyczne *mneme*, nieobecne w słownikach języka greckiego, podobnie jak kolejne: (4) „świadomość” (Ezop, *Prov.* 111), (5) „wiedza” (Anaksagoras, B 21b DK), (6) „myśl” (Ion, Jacoby F 3b, 392, F fr. 1; Demokryt, B 191 DK), (7) „czas” (Demokryt, B 191 DK) i (8) „troska, dbałość” (Teognis, *Eleg.* I, 1114).

Celem więc tej części studium jest kontynuacja dotychczasowych badań pojęcia *mneme* w oparciu o kolejną (6) grupę źródeł literackich, przy czym – ze względu na niezbędne i obszernie analizy – dzielimy tę grupę na dwie części: w pierwszej zajmujemy się *mneme* w utworach Ajschylosa i Sofoklesa, w drugiej natomiast interpretujemy to pojęcie w dramatach Eurypidesa. W każdym przypadku swoistym *quod est demonstrandum* jest odpowiedź na pytanie, czy w ogółem dwudziestu miejscach (dwanaście razy u Ajschylosa i Sofoklesa, osiem razy u Eurypidesa) wystąpień rzeczownika *mneme*, obok już zidentyfikowanych i ‘nazwanych’ odcieni semantycznych, można odnaleźć jeszcze inne znaczenia, do tej pory ‘nienazwane’ i nieobecne we wzmiankowanych opracowaniach leksykograficznych. Co więcej, o ile jest to możliwe, staramy się określić funkcje, jakie pełni *mneme* w danym utworze.

Mneme u Ajschylosa

Rzeczownik *mneme* występuje u Ajschylosa trzykrotnie: w *Błagalnicach* (*Supplices*), *Ofiarnicach* (*Choephoroe*) i w *Prometeuszu w okowach* (*Prometheus vincetus*). Już w pierwszym chronologicznie tekście *Błagalnic* rzeczownik *mneme*, jak się wydaje, przybiera nowy odcień semantyczny. Oto ten fragment (w. 268–270):

τούτων ἄκη τομαῖα καὶ λυτήρια
 πράξας ἀμέμπτως Ἐπις Ἀργεία χθονὶ
 μνήμην ποτ' ἀντίμισθον ἤρρετ' ἐν λιταῖς².

Środki zbawienne Apis przeciw temu
 dał i wyzwolił skutecznie tę ziemię,
 za co ma **pamięć** należną w modlitwach³.

² Aeschylus 2009a: 320.

³ Tłum. R.R. Chodkowski (Ajschylos 2015: 247).

Cytowane wiersze to fragment swoistej autoprezentacji, jaką wypowiada król Argos, Pelasgos, kiedy zwraca się do przodownicy chóru Danaid. Obok swego pochodzenia i opisu ziem, jakimi włada, Pelasgos ze szczególną uwagą odnosi się do doliny Apidzkiej, której nazwę wywodzi od syna Apollona, Apisa⁴. To właśnie ów Apis przywrócił tej krainie pokój, uwalniając ją od ludożerczych stworów (κνωδάλων βροτοφθόρων, w. 264) i okropnych, wrogich dla mieszkańców smoków (δρακονθόμιλον δυσμενή ξυνοικίαν, w. 267). W ten oto sposób Apis zapisał się w historii Pelasgów złotymi zgłoskami i zyskał dozgonną wdzięczność całego ludu, o czym w cytowanym passusie mówi właśnie król Pelasgos. I nie była to li tylko zwykła „pamięć”, niczym barwna opowieść o dokonaniach bohatera, przekazywana z ust do ust, nawet przez pokolenia, lecz coś znacznie więcej, co mogłoby przybrać kształt długotrwałej „czci, hołdu” czy nawet stałego upamiętnienia, jako wyraz zadośćuczynienia. I tak właśnie się stało, bowiem Apis doznał heroizacji i otrzymał prawo do własnego „kultu”⁵. Nie możemy mieć co do tego żadnych wątpliwości, bo zarówno towarzysząca *mneme* przydawka ἀντίμισθον – „stanowiący zapłatę, wynagradzający”, jak i sposób wyrażania pamięci i czczenia Apisa za pomocą „modlitw, błagań” (ἐν λιταῖς)⁶ jednoznacznie wskazują, iż chodzi tu o narodziny rzeczywistego „kultu” herosa, jaki tenże zdobył dzięki swoim nadzwyczajnym zasługom dla społeczności Argos. *Mneme* pełni tu więc wyjątkową funkcję wyrażania wdzięczności i wynagradzania za otrzymane przez naród dobro.

Kolejne miejsce, w którym występuje słowo *mneme*, to fragment *Ofiarnic*, sztuki stanowiącej drugą część trylogii tragicznej *Oresteja* (w. 1040–1041b):

τάδ' ἐν χρόνῳ μοι πάντας Ἀργείους λέγω
 <μνήμη φυλάσσειν> ὡς ἐπορσύνθη κακὰ,
 καὶ μαρτυρεῖν μοι, Μενέλεως <ἐὼν μόλη>⁷.

Was wszystkich w Argos proszę, zachowajcie
 to, co się stało, w **pamięci** na długo,
 by świadczyć za mną, gdy wróci Menelaj⁸.

Aby właściwie zrozumieć cytowany passus, należy sięgnąć do szerszego kontekstu. Oto Orestes, mimo przekonania, że zemsta, jakiej dokonał na zabójcach

⁴ Apis (Ἄπις) – według Apollodora – był wnukiem Inachosa. Po ojcu odziedziczył władzę nad całym Peloponezem, który od niego przyjął nazwę Apia (Ἄπια). To właśnie Ajschylos uczynił go synem Apollona i wyposażył w nowe funkcje: proroka i lekarza – więcej nt. Apisa: cf. Rose 1957: 33 n.; Grimal 1987: 33.

⁵ Zbliżone znaczenie “commemoration” („upamiętnienie, uczczenie pamięci”) pojawia się w słowniku Linwooda (1843: 224). Natomiast w innych leksykonach *mneme* oddawana jest jako łac. *memoria* – cf. Dindorfius 1876: 219; Wellauer 1831: 50.

⁶ Rose (1957: 34) przypisuje przyimkowi ἐν funkcję instrumentalną.

⁷ Aeschylus 2009: 344. Więcej nt. problemów dotyczących wierszy 1040 nn. i próbach ich rozwiązania pisze w swoim komentarzu Rose (1958: 223).

⁸ Tłum. R.R. Chodkowski (Ajschylos 2015: 168 n).

swego ojca Agamemnona, jest słuszna, w czym zresztą utwierdza go Chór, ma wyrzuty sumienia, ponieważ dopuścił się zbrodni matkobójstwa. Na usprawiedliwienie tego zuchwałego czynu przywołuje wyrocznię, w której Apollon wydał nań zgodę i jednocześnie zapewnił o braku winy dla zabójcy, który tylko w ten sposób może dokonać zemsty i pomścić ojca. Jednak wątpliwości nie opuszczają Orestesa, a jego zmacony umysł sprawia, że dostrzega niewidoczne dla innych Erynie, zrodzone z rozlanej krwi matki, które zmuszają go do opuszczenia Argos. Jak zapowiada, uda się z gałązką oliwną w dłoni do świątyni Apollona i tam odda pod jego opiekę. Zanim to robi, zwraca się – za pośrednictwem Chóru – do wszystkich mieszkańców Argos z prośbą (πάντας Ἀργείους λέγω, w. 40), aby „zachowywali [dosł. strzegli] w pamięci” (μνήμη φυλάσσειν) „straszne rzeczy” (κακά), jakie tu się zdarzyły (ἐπορσύνθη – dosł. „zostały dokonane”) za sprawą jego – Orestesa. W jakim celu Argejczycy mieliby tak postąpić? – aby, kiedy do Argos powróci brat Agamemnona, świadczyć na korzyść Orestesa (μαρτυρεῖν μοι), relacjonując Menelaosowi motywy działania Orestesa i sam przebieg wydarzeń. Można zaryzykować twierdzenie, że po raz pierwszy w historii pojęcie *mneme* odwołuje się do pamięci zbiorowej, obejmującej zdarzenia (czy raczej „niezbitą historię”), które mają być długo przechowywane, a depozytariuszami tej realnej „historii” są wszyscy mieszkańcy Argos. Owa „historia” (czy „opowieść”) o strasznych czynach Orestesa staje się więc u Ajschylosa przedmiotem pamięci zbiorowej; jest po prostu jej treścią, sensowną strukturą, którą każdy Argejczyk winien zachować i przekazywać innym, używając do tego intelektualnej „władzy, zdolności zapamiętywania”, pełniącej rolę strażnika minionych wydarzeń.

Z nieco innym znaczeniem pojęcia *mneme* mamy do czynienia w ostatnim miejscu jego użycia u Ajschylosa, w dramacie *Prometeusz w okowach* (w. 459–461):

καὶ μὴν ἀριθμόν, ἔξοχον σοφισμάτων,
ἔξηῦρον αὐτοῖς, γραμμάτων τε συνθέσεις,
μνήμην ἀπάντων, μουσομήτορ' ἐργάνην⁹.

Ja wynalazłem dla nich najwspanialszą
wiedzę o liczbach i składanie liter –
pamięć o wszystkim, matkę twórczej muzy¹⁰.

I znowu, jak w poprzednim fragmencie, należy osadzić *mneme* w pewnym kontekście, jakże ważnym dla zrozumienia wypowiedzi Prometeusza, głównego bohatera sztuki. Jej naczelnym motywem jest cierpienie tytana, który za wykradzenie bogom ognia i przekazanie go ludziom zostaje, na rozkaz Zeusa, przykuty do skały (na Kaukazie), gdzie odbywa długotrwałą, bolesną karę. Tytan,

⁹ Aeschylus 2009a: 492.

¹⁰ Tłum. R.R. Chodkowski (Ajschylos 2015: 328).

w centralnej części dramatu, wobec Chóru Okeanid wylicza wszystkie swoje dobrodziejstwa wyświadczone rodzajowi ludzkiemu, a zwłaszcza przedstawia znaczenie ognia jako podstawy rozwoju i postępu ludzkości. Wśród owych darów są – poza ogniem – równie ważne umiejętności, jak „nauka o liczbach, arytmetyka” (ἀριθμὸν), „najdoskonalszy z pomysłów” (czy „wynalazków”, ἔξοχον σοφισμάτων), a także sztuka pisania, czyli „umiejętność łączenia liter [w słowa]” (γραμμάτων συνθέσεις), która pozwala zapamiętywać wszystkie rzeczy (μνήμην ἀπάντων), jest metodą (funkcją) rejestrowania wszystkiego dla potomności¹¹ i jednocześnie pracowitym sługą „opiekunki i matki muz” (μουσομήτορ' ἐργάνην). Mamy tu do czynienia z grą słów widoczną w formach rzeczownikowych: μουσομήτορα [← μοῦσα + μήτηρ] i μνήμην. Prometeusz pokazuje, iż sztuka łączenia liter w słowie pisanym jest dobrym i pomocnym narzędziem do komponowania poezji¹², a ta przecież jest nie tylko literackim zapisem, dzięki któremu wszystkie rzeczy mogą przetrwać w czasie, bo są trwale ‘zapamiętane’, ale, co więcej, owa sztuka składania liter to uosobienie „pamięci”, która jest tu zarazem „Pamięcią” pisaną przez duże „P”, czyli Mnemosyne (Μνημοσύνη) – matką i opiekunką wszystkich muz (μνήμη ἀπάντων = μουσομήτορ ἐργάνη), protektorkę ludzkiej myśli we wszelkich jej przejawach (nie tylko poezja, ale także wymowa, mądrość, historia etc.), co zdaje się sugerować genetiwus ἀπάντων („wszelkich”)¹³. Ta bez wątpienia świadoma i wyrafinowana gra znaczeń i funkcji rzeczownika *mneme* w zestawieniu z pojęciem μουσομήτορ („matka muz”) dowodzi, iż Ajschylos, po raz pierwszy w historii greckiego piśmiennictwa, stawia znak równości pomiędzy „**pamięcią**” (μνήμη) a matką wszystkich muz – **Mnemosyne**¹⁴.

Mneme u Sofoklesa

Pojęcie *mneme* spotykamy u Sofoklesa dziewięciokrotnie: raz w *Ajasie* (*Ajax*), cztery razy w tragedii *Król Edyp* (*Oedipus Tyrannus*), raz w *Elektrze* (*Electra*), raz w *Edypie w Kolonos* (*Oedipus Coloneus*) oraz dwa razy w zachowanych fragmentach innych sztuk: w *Eurypylosie* (*Eurypylos*, fr. 210, w. 79) i w *Aleksandrze* (*Alexander*, fr. 100).

¹¹ Cf. Aeschylus 1983: 169; podobnie wypowiada się na temat pisma sofista Gorgiasz w moście *Obrona Palamedesa*, B 11a 30: γραμμὰτά τε μνήμης ὄργανον – „pismo – narzędzie pamięci” – Diels-Kranz II: 301.

¹² Cf. Rose 1957: 279.

¹³ Trafnie wyraził to w swoim przekładzie w. 461 Srebrny: „wszech spraw pamięć, Muz świętych macierz pracowita” – cf. Ajschylos 2005: 205.

¹⁴ O genealogii 9 Muz – w sensie tradycyjnym – jako córki Mnemosyne tak pisze Hezjod w *Teogonii* (w. 915–917): „Kochał [Dzeus] też jeszcze Mnemosyne o pięknych warkoczach, // z której rodziły się Muzy o złotych przepaskach na włosy; // dziewięć – miłe im święta, a także śpiewem się cieszą” – tłum. J. Łanowski (Hezjod 1999: 55).

W sztuce *Ajas*, uważanej powszechnie za najstarszą z zachowanych tragedii Sofoklesa¹⁵, słowo *mneme* oznacza najpewniej pamięć jako „władzę umysłową”, za pomocą której winno być przechowywane (w czasie) szczęście małżeńskie (w. 518–524):

τίς δῆτ' ἔμοι γένοιτ' ἄν ἀντί σοῦ πατρίς;
τίς πλοῦτος; ἐν σοὶ πᾶσ' ἔγωγε σφίζομαι.
ἀλλ' ἴσχε κάμοῦ μνήστιν· ἀνδρὶ τοι χρεῶν
μνήμην προσεῖναι, τερπνὸν εἶ τί που πάθοι.
χάρις χάριν γάρ ἐστιν ἢ τίκτους' αἰεὶ·
ὅτου δ' ἀπορρεῖ μνήστις εὐ πεπονθότος,
οὐκ ἄν λέγοιτ' ἔθ' οὗτος εὐγενῆς ἀνὴρ¹⁶.

Kto mi ostoją będzie zamiast ciebie?
Z czego żyć będę? Dla mnie tyś oparciem.
A pamięć o nas? Mąż winien **pamiętać**
o szczęściu, jeśli znalazł je w małżeństwie:
oddanie zawsze ma oddanie rodziców.
Dlatego nie jest człowiekiem szlachetnym,
kto zapomina o doznanym dobru¹⁷.

W tej dłuższej wypowiedzi Tekmessa, branka i jednocześnie żona Ajasa z Salaminy, głównego bohatera dramatu, próbuje odwieść swego męża od myśli samobójczych, jakie go ogarnęły, gdy okazało się, iż pod wpływem szału (zesłanego przez Atenę) dokonał rzezi zdobycznych zwierząt, choć w rzeczywistości miał to być akt zemsty Ajasa na greckich wodzach za to, że przyznali zbroję po Achillesie nie jemu, lecz Odyseuszowi. Tekmessa odwołuje się do uczuć synowskich i ojcowskich swego męża, co więcej, jak szczerze wyznaje, jego śmierć będzie wielką klęską (ὄσον κακόν, w. 512) dla wszystkich, którzy go kochają, zwłaszcza dla żony, która dramatycznie woła: „Jakąż [inną] zamiast [bez] ciebie miałabym ojczyznę [oparcie]?” (w. 518; tłum. KN). Podobnie jak Ajas powoływał się na zobowiązania człowieka szlachetnego (τὸν εὐγενῆ, w. 480), tak też czyni Tekmessa, przypominając, że zasługujący na to miano „mąż powinien pamiętać [**μνήμην προσεῖναι**, dosł.: przyłożyć, dopuścić, zastosować pamięć tak, aby stała się towarzyszką] o zaznanym [w małżeństwie] szczęściu (radości)” (w. 480; tłum. KN), tym bardziej że „wdzięczność zawsze rodzi wdzięczność” (w. 481). Dlatego nie można nazywać szlachetnym męża (εὐγενῆς ἀνὴρ, w. 524), od którego „oddala się pamięć o tym, że doznał dobra” (ἀπορρεῖ μνήστις εὐ πεπονθότος, w. 523). Zważywszy na kontekst wypowiedzi, zwłaszcza na dwukrotne użycie w sąsiedztwie bliskiego znaczeniem

¹⁵ Cf. Sofokles 2009: 57 n.; więcej na temat porządku chronologicznego sztuk Sofoklesa cf. Maślanka-Soro 2005: 728 n.

¹⁶ Sophocles 1994: 78.

¹⁷ Tłum. R.R. Chodkowski (Sofokles 2009: 111).

rzeczownika *μνήστις* (w. 520 i 523)¹⁸, należy nadać pojęciu *μνήμη* sens intelektualnej sprawności, tj. „władzy umysłowej” Ajasa, do którego w sposób nie budzący wątpliwości zwraca się z wstrząsającym apelem Tekmessa, w nadziei, że jej mąż wciąż pamięta o pięknych chwilach i szczęściu, jakie stały się ich wspólnym udziałem; wszak dobro, poświęcenie i oddanie jednej osoby zwykle spotyka się z wzajemnością drugiej (*χάρις χάριν* [...] *ἢ τίκτους' αἰεί*, w. 522), wywołując jej pozytywną reakcję. Tak właśnie winien zachować się kochający małżonek („pamiętaj o mnie”, dosł.: zastosuj pamięć, *ἴσχε κάμουδ μνήστιν*, w. 220) i szlachetny mąż, który nie zapomina o doznanym dobru (dosł. „z umysłu którego odpływa wspomnienie (*μνήστις*) o doznanych korzyściach”, w. 523), tak jak nie wyzbywa się władzy pamięci, bo tylko ona umożliwia mu, jako narzędzie zachowania ładu etycznego, prawe postępowanie.

W tym i podobnych znaczeniach Sofokles posługuje się *mneme* w *Królu Edypie*, gdzie odnajdujemy cztery miejsca użycia tego pojęcia. Pierwsze z nich pojawia się w dialogu pomiędzy Edypem a pasterzem, dawnym sługą jego rodziców, Lajosa i Jokasty (w. 1128–1131):

- OI. Τὸν ἄνδρα τόνδ' οὖν οἴσθα τῆδ' ἐ ποὺ μαθῶν;
 Θε. τί χρῆμα δρῶντα; ποῖον ἄνδρα καὶ λέγεις;
 OI. τόνδ' ὃς πάρεστιν· ἡ ξυνήλλαξας τί πω;
 Θε. οὐχ ὥστε γ' εἰπεῖν ἐν τάχει μνήμης ὑπο¹⁹.

- Edyp Tego człowieka poznałeś gdzie może?
 Sługa Gdzieś przy zajęciu? O kogo ci chodzi?
 Edyp O tego tutaj. Czy was coś łączyło?
 Sługa Od razu trudno tak sobie **przypomnieć**...²⁰.

Jak wiemy, starca wezwano, by można było wyjaśnić okoliczności śmierci Lajosa, lecz ku jego zdziwieniu król pyta o coś zupełnie innego, tj. o dawną historię, którą z trudem i chętną pomocą Posłańca z Koryntu może sobie przypomnieć. Chodzi mianowicie o wspólny ich obu (tj. pasterza z Koryntu i pasterza Lajosa) wypas bydła w górach Kitajronu. Trudno się jednak dziwić, że sługa Lajosa nie od razu wydobywa z pamięci (*οὐχ ἐν τάχει μνήμης ὑπο*, w. 1131)²¹ tamte zdarzenia, skoro przez tyle już lat usilnie je wypierał. Wydaje się więc, że gdy staje sam na

¹⁸ Kamerbeek w komentarzu do *Ajasa* (1963: 113) zauważa „subtelny różnicę między *μνήστις* a *μνήμη*”, polegającą na tym, iż to pierwsze pojęcie jako rzeczownik odsłowny to “the act of recalling” (*recordatio*), drugie zaś oznacza “remembrance”, “memory” (*memoria*); być może ta niezauważalna niemal różnica bierze się z personifikacji ukrytej w formie *προσεῖναι*, „być towarzyszem”; w naszej opinii, „pamięć” jako władza intelektualna winna towarzyszyć mężowi, aby ten mógł wywołać ów akt „wspomnienia” (*μνήστις*).

¹⁹ Sophocles 1994: 442.

²⁰ Tłum. R.R. Chodkowski (Sofokles 2012: 133).

²¹ Sens wypowiedzi Sługi (w. 1131) doskonale oddaje francuski przekład P. Mazona: „Pas assez pour que ma mémoire me laisse répondre si vite” – cf. Kamerbeek 1967: 215.

sam z Edypem, jedyną rzeczą, jaka pozostaje mu do obrony, jest zasłaniać się podeszłym wiekiem i tłumaczyć, że „**zdolność pamiętania**”²² go zawodzi²³. Ostatecznie jednak sługa, ‘dzięki’ opowieści-wspomnieniu byłego kolegi ‘po fachu’, po pewnym czasie, chcąc nie chcąc, przymuszony naleganiem Edypa, z pomocą intelektualnej władzy rejestrowania i odtwarzania, wraca pamięcią do tamtych wydarzeń, ‘wydobywając’ je na powrót z zakamarków wszystkich swoich wspomnień. *Mneme* staje się instrumentem identyfikacji i rozpoznania, dzięki któremu możliwe staje się ustalenie, kim był Lajos (i czyim sługą był wcześniej starzec), a w konsekwencji ustalenie przez Edypa własnej tożsamości (odkrycie prawdy o sobie), bo przecież ów sługa dawno temu ocalił mu życie.

Z bardzo interesującym użyciem *mneme* spotykamy się w kolejnym miejscu *Króla Edypa* (w. 1236–1240):

XO. ὦ δυστάλαινα, πρὸς τίνας ποτ' αἰτίας;
 ΕΞ. αὐτὴ πρὸς αὐτῆς. τῶν δὲ πραχθέντων τὰ μὲν
 ἄλγιστ' ἄπεστιν· ἡ γὰρ ὄψις οὐ πάρα.
 ὅμως δ', ὅσον γε κἂν ἐμοὶ μνήμης ἔνι,
 πεύση τὰ κείνης ἀθλίας παθήματα²⁴.

Przewodnik Chóru

O biedna! Z jakiej przyczyny zginęła?

Posłaniec

Zabiła siebie. Strasznych skutków tego,
 czego doznała, widzieć nie możecie,
 jednak postaram się to tak **przedstawić**,
 byście poznali jej ból i cierpienia²⁵.

W przekładzie Roberta R. Chodkowskiego *mneme* traci swoją autonomię (ale pozornie), bowiem zdanie: ὅμως δ', ὅσον γε κἂν ἐμοὶ μνήμης ἔνι tłumaczy on: „jednak postaram się to tak przedstawić”²⁶. Tymczasem dopiero w dosłownym przekładzie uwidacznia się i sens, i funkcja pojęcia *mneme*: „A jednak, o ile tylko jest we mnie **zdolność tworzenia** [jak tylko potrafię pokazać / opisać wydarzenia]”. Jak bowiem słusznie zauważył R.D. Dawe w komentarzu do *Króla Edypa*, μνήμη nie oznacza tu „pamięci”, lecz jest umiejętnością tworzenia pod natchnieniem opiekunki muz – Mnemosyne²⁷. Naszym zdaniem, okoliczności i kontekst,

²² Ellendt (1872: 156) oddaje tu *mneme* łacińskim wyrażeniem *ex recordatione*. Znaczenie *memoria* (*recordatio*) zostaje też przypisane przez Ellendta pięciu innym użyciom u Sofoklesa (poza fragmentami).

²³ Można też przyjąć, że jego zachowanie jest grą na czas, żeby uniknąć konkretnej odpowiedzi – *cf.* Sophocles 2002: 210.

²⁴ Sophocles 1994: 456.

²⁵ Tłum. R.R. Chodkowski (Sofokles 2012: 140).

²⁶ Mimo to Tłumacz właściwie odczytał sens tego wiersza.

²⁷ *Cf.* Sophocles 2002: 223. Podobnie sądzi Chodkowski (Sofokles 2012: 50).

w jakim występuje kluczowe zdanie, zdają się to potwierdzać. Oto staje przed nami osoba posłańca, zwanego eksangelosem, który przynosi wieści z wnętrza budynku scenicznego (pałacu), gdzie rozegrał się podwójny dramat: Jokasta popełniła samobójstwo (poprzez powieszenie), a Edyp wykuł sobie oczy szpilami z sukni żony. Aby uniknąć tak drastycznych scen (por.: τῶν δὲ πραχθέντων τὰ μὲν // ἄλγιστ' ἄπεστιν ἢ γὰρ ὅψις οὐ πάρα, w. 1237 n.), w teatrze greckim dla opisu takich zdarzeń posługiwano się m.in. słowną relacją, którą wygłaszał właśnie posłaniec. Ten zatem najpierw przekazuje adresatowi wiadomość w możliwie najkrótszej formie („Pierwszą wiadomość zawrę w kilku słowach: // wiedz, że dostojna Jokasta nie żyje”, w. 1234–1235; tłum. KN), a następnie przechodzi do szczegółowego opowiadania. Uprzedza jednak, że nie jest to relacja naoczna, lecz tylko próba odtworzenia zdarzeń na podstawie pewnych przesłanek. Z pewnością jest to jakiś rodzaj naśladowania (*mimesis*) w dziele poetyckim, tutaj w tragedii, a narzędziem, które temu ma służyć, jest *mneme* – „poetycka sztuka rekonstrukcji” dramatycznych zdarzeń w pałacu królewskim. Co więcej, relacja posłańca, efekt jego *mneme* – twórczej „**zdolności (od)tworzenia**”, rzeczywiście pokazuje „ból i cierpienie” królowej (τὰ κείνης ἀθλίας παθήματα, w. 1240), wzbudzając w widzach klasyczną, Arystotelesowską litość i trwogę.

O pełnym dramatycznego napięcia, dynamice i obrazowości przekazu posłańca świadczą kolejne wiersze, w których znowu pojawia się *mneme* (w. 1241–1248):

ὄπως γὰρ ὀργῆ χρωμένη παρήλθ' ἔσω
 θυρῶνος, ἴετ' εὐθὺ πρὸς τὰ νυμφικὰ
 λέχη, κόμην σπῶσ' ἀμφιδεξιούς ἀκμαῖς
 πύλας δ', ὄπως εἰσῆλθ', ἐπιρράξασ' ἔσω,
 καλεῖ τὸν ἤδη Λάιον πάλαι νεκρόν,
μνήμην παλαιῶν σπερμάτων ἔχουσ', ὕφ' ὧν
 θάνοι μὲν αὐτός, τὴν δὲ τίκτουςαν λίποι
 τοῖς οἴσιν αὐτοῦ δύστεκνον παιδουργίαν²⁸.

Kiedy wzburzona wbiegła do pałacu,
 wnet się rzuciła na małżeńskie łożo,
 rwąc włosy z głowy obiema rękami.
 Gdy drzwi komnaty po wejściu zamknęła,
 wzywa Lajosa, zmarłego przed laty,
wspomina miłość dawną, z której powstał
 ten, kto go zabił, a ona została,
 by dzieci rodzić z jego własnym płodem²⁹.

Sofokles, posługując się barwną i żywą relacją eksangelosa, maluje obraz wzburzonej Jokasty, jej rozpaczliwych, wyrażających emocje bohaterki gestów: szamotania się, rwania włosów. I oto nagle, w tej pełnej niekontrolowanych emocji scenie,

²⁸ Sophocles 1994: 456 n.

²⁹ Tłum. R.R. Chodkowski (Sofokles 2012: 140).

pojawia się na krótko przeblysk ‘opamiętania’ czy może raczej do głosu dochodzi ta władza intelektu, która odpowiada za pamięć: w Jokaście budzą się wspomnienia dawnych czasów, kiedy żył Lajos, z którym łączyła ją prawdziwa miłość (μνήμην παλαιῶν σπερμάτων ἔχουσ’ – dosł.: „mając **wspomnienie** starych nasion [dawnej miłości]”). Ale to nieoczekiwane „wspomnienie” staje się motorem (*spiritus movens*) zgubnego dla Jokasty działania, wydobyte bowiem z zakamarków rezerwuaru pamięci, natychmiast uświadamia królowej ogrom nieszczęścia, jakie uczucie owo wywołało. Wszak owocem miłości był syn Edyp, zabójca ojca i jej obecny mąż w jednej osobie. Ten właśnie, słysząc krzyki Jokasty, gwałtownie wpada do domu, wyważa drzwi do jej komnaty, a na widok zwisającej żony wydaje z siebie przerażliwy krzyk, po czym wyrwa z jej sukni złote szpile i wbija je w źrenice swych oczu. Jesteśmy świadkami ogromu nieszczęść, jakie dotknęły bohatera, a dalszy ciąg plastycznej relacji posłańca tylko to potwierdza. Niemal natychmiast rozpoczyna się lament Chóru, który w scenie kommosu stara się wyrazić Edypowi swoje współczucie. Ten, odpowiadając Chórowi, maluje beznadziejność swojego losu, a jego widok wzbudza litość i trwogę. Na pytanie zaś Edypa: „Gdzie mnie rzuciłeś, o boże?” (w. 1311), Chór odpowiada: „W grozę straszliwą, nikomu nieznaną”³⁰ (w. 1312).

W tym właśnie momencie ponownie głos zabiera Edyp (w. 1316–1318):

[...] οἴμοι,
οἴμοι μάλ’ αἰθις· οἶον εἰσέδω μ’ ἄμα
κέντρων τε τῶνδ’ οἴσθημα καὶ μνήμη κακῶν³¹.

[...] O biada!
I jeszcze raz biada! Równie dotkliwy
ból zadany szpilą, jak **pamięć** nieszczęść³².

Obecność w wierszu 1318 rzeczownika *mneme* pełni wyjątkową rolę: to obraz wszelkich nieszczęść, przywołanie (wspomnienie) całego ciągu dramatycznych wydarzeń (poczynając od zabójstwa ojca), które ogarnęły (εἰσέδω, w. 1317) Edypa i sprawiły taki ból (οἴσθημα, w. 1318), jaki tylko zdolne jest wywołać w źrenicy oka ostrze szpili, którą bohater wyrwał z sukni Jokasty. „**Wspomnienie** nieszczęść” (μνήμη κακῶν, w. 1318) nosi w sobie wyjątkowy ładunek emocjonalny, tak wielki, że – aby go należycie uwypuklić, Sofokles użył bardzo sugestywnego porównania, stawiając obok siebie ból fizyczny i cierpienie duchowe: jak szpila rani, zadając ogromny ból, tak samo czyni przywołane „wspomnienie” tragedii i wyrządzonego zła, napełnia bowiem bohatera ogromem cierpienia. Co więcej, dramatopisarz posłużył się tutaj chiasmem, klasyczną figurą retoryczną, odwracając symetrię stojących obok siebie wyrażen: κέντρων – οἴσθημα ↔ μνήμη – κακῶν (ostrzy ← ból ↔ pamięć → nieszczęść), co – jak się wydaje

³⁰ Tłum. R.R. Chodkowski (Sofokles 2012: 143).

³¹ Sophocles 1994: 462.

³² Tłum. R.R. Chodkowski (Sofokles 2012: 143).

– jeszcze bardziej uwypukla tragiczną prawdę o człowieku, który znalazł się na dnie upadku. *Mneme* (niczym zabójcza broń) okazuje się nie mniej skutecznym narzędziem tortur, niż była nim szpila, w wymiarze zaś duchowym doprowadza do ostatecznej zguby bohatera.

Wraz z kolejnym użyciem *mneme* przenosimy się do sztuki *Elektra*, gdzie tytułowa bohaterka w I epejsodionie tak zwraca się do swej siostry Chryzotemidy (w. 341–346):

Δεινόν γέ σ' οὔσαν πατρὸς οὐδὲ σὺ παῖς ἔφυς
 κείνου λελησθαι, τῆς δὲ τικτοῦσης μέλειν.
 Ἄπαντα γάρ σοι τὰ μὰ νοθετήματα
 κείνης διδασκτά, κοῦδὲν ἐκ σαυτῆς λέγεις.
 ἐπεὶ γ' ἔλοῦ σὺ θάτερ', ἢ φρονεῖν κακῶς,
 ἢ τῶν φίλων φρονοῦσα μὴ μνήμην ἔχειν³³

To straszne! Córka o rodzonym ojcu
 już zapomniała, na matkę ma względy!
 Przecież ty wszystkie dawane mi rady
 od niej przejęłaś! Nic twego w nich nie ma.
 A więc wybieraj: czyś straciła zmysły,
 czy też świadomie o ojcu nie **myślisz**³⁴.

W scenie tej Sofokles prezentuje dwie siostry, o jakże różnych charakterach. Rozpoczyna się ona wyjściem z pałacu Chryzotemidy, która – na rozkaz matki – niesie ofiary na grób swego ojca Agamemnona. Napotkanej siostrze Elektrze wypomina, że jej gniew, wywołany gwałtowną śmiercią ojca, nikomu i niczemu już nie służy; przeciwnie, Elektra, tak jak ona, winna podporządkować się obecnym władcom Myken. Dla Chryzotemidy nie liczy się prawda czy sprawiedliwość, lecz swobodne i wygodne życie w granicach, jakie wyznaczili jej panujący (por. w. 339–340: εἰ δ' ἐλευθέραν με δεῖ ζῆν, τῶν κρατούντων ἐστὶ πάντ' ἄκουστέα – „a skoro chcę żyć wolna, to władców we wszystkim trzeba słuchać” – tłum. KN). Tymczasem celem Elektry nie jest bynajmniej konformizm, wprost przeciwnie, sprzeciw wobec tyranii i pomszczenie ojca. Dlatego w dramatycznym apelu zarzuca siostrze, że już zapomniała o rodzonym ojcu, zabiegając o względy matki (w. 341–342). Co więcej, to właśnie jej radami Chryzotemida ‘karmiła’ siostrę, zupełnie ‘ubezwłasnowolniona’ w swoim myśleniu, mówieniu i działaniu (w. 343–344). Elektra zadaje siostrze, jak można sądzić, retoryczne pytanie, w którym żąda, aby ta dokonała wyboru: „Więc jedno z dwojga wybierz: albo źle [głupio] myślisz [brak ci rozumu, postradałaś zmysły], // albo świadomie [z premedytacją] odrzucasz **myśl** o tych, którzy są ci drodzy” (w. 345–346; tłum. KN)³⁵.

³³ Sophocles 1994: 196.

³⁴ Tłum. R.R. Chodkowski (Sofokles 2012: 374).

³⁵ Kamerbeek (1974: 60) przytacza różne interpretacje w. 345–346 i ostatecznie tak formułuje obecny w nich dylemat: “either your disposition is bad ... or your disposition is not bad but you are,

Ten dosłowny przekład ujawnia niewidoczne na pierwszy rzut oka znaczenie pojęcia *mneme*, które wskazuje na efekt, jaki zwykle towarzyszy władzy intelektu, rozumu, czyli skonkretyzowaną „myśl”. To także kolejny, jak się wydaje, ważny argument, za którego pomocą Sofokles uzasadnia antagonizm charakterów i postaw obu sióstr. Po jednej stronie stoi Chryzotemida – dziewczyna słabego usposobienia, ale wyrachowana, dbająca o własną korzyść, konformistka, po drugiej zaś Elektra – silna i odważna kobieta, która nienawidzi zabójców, pragnie zemsty, dla której *mneme* – ciągle towarzysząca „myśl” o ukochanym ojcu – staje się motywem jej działania, a w efekcie napędza akcję sztuki. Co więcej, jej postępowanie stoi w opozycji do ‘nowej’ moralności, jaką głosili sofisci w V w. przed Chr.: Elektra wyznaje bowiem zasadę, że należy być wiernym (zachowywać / pielęgnować „myśl” o) starej tradycji rodzinnej, podczas gdy jej siostra usiłuje te wartości (jak u sofistów) relatywizować, dopasowując swoje zachowanie i decyduje do zaistniałych okoliczności³⁶.

Następny *passus* z użyciem rzeczownika *mneme* znajdujemy w dramacie *Edyp w Kolonos*, w miejscu kończącym I część I epejsodionu. Ismena zwraca się do Antygony w ten oto sposób (w. 507–509):

χωροῖμ' ἄν ἐς τόδ'· Ἀντιγόνη, σὺ δ' ἐνθάδε
φύλασσε πατέρα τόνδε· τοῖς τεκοῦσι γὰρ
οὐδ' εἰ πονῆ τις, δεῖ πόνου μνήμην ἔχειν³⁷.

Pójdę już siostrze, a ty się tu zajmij
już naszym ojcem, bo kto o rodziców
nie dba, i o nim **nie zapomną** troski³⁸.

Aby odczytać właściwe znaczenie, w jakim Sofokles użył tu *mneme*, konieczne jest dosłowne tłumaczenie drugiej części cytatu: „[...] bo jeśli ktoś nie trzodzi się dla rodziców, trzeba, żeby miał **baczenie** (= zważał, zwracał **uwagę**)³⁹ na troski (trudy, nieszczęścia)” (tłum. KN); innymi słowy: „ten, kto nie zajmuje się rodzicami, winien mieć na **uwadze** kłopoty”, jakie mogą go spotkać. Nie ulega wątpliwości, że *mneme* jest tu „czujną pamięcią”, której dobrym synonimem może być „czujność, baczenie, uwaga”. Warto jeszcze przypomnieć kontekst użycia *mneme*: w ślad za Edypem, który z pomocą córki Antygony szuka schronienia

nevertheless, forgetfull of your φίλοι (your acts are out of line with your disposition)”. Warto tu też przywołać dwa inne polskie przekłady w. 345–346, które pokazują pewne różnice w interpretacji greckich słów: (1) „Więc jedno z dwójga: albo myśl twa błędna, // Albo nie pomnisz świadomie o drogich” (tłum. Morawski. W: Sofokles 1969: 314); (2) „Wybierz jedno z dwóch, chyba że jesteś zła // albo dobra i o bliskich zapominasz” (tłum. Chadzinikolau. W: Sofokles 2008: 221).

³⁶ Cf. Sophocles 2000: 105 n.

³⁷ Sophocles 1994: 470.

³⁸ Tłum. R.R. Chodkowski (Sofokles 2009: 442).

³⁹ Kamerbeek (1984: 87), podobnie jak my, tłumaczy frazę μνήμην ἔχειν: “take account of”.

w pobliżu Aten, przybywa z Teb Ismena, gdzie toczy się walka o władzę między jej braćmi, a według wyroczni zwycięży ten, kogo wesprze Edyp. On jednak, przeczuwając podły plan synów, odmawia im pomocy, a swoją moc chce ofiarować obcym, tj. mieszkańcom Kolonos, jeśli udzielią mu azylu. Koryfeusz z powagą traktuje tę obietnicę, jednak żąda od Edypa, by się oczyścił, zanim stanie przed Eumenidami, boskimi opiekunkami miejsca, gdzie się zatrzymał. Obrzędu oczyszczenia, w imieniu ojca, ma dokonać Ismena, która pouczona przez Przewodnika Chóru schodzi ze sceny, kierując do Antygony cytowane wyżej słowa. W sposób jednoznaczny przypominają one o miłości, jaką darzą ojca siostry: Antygona, opiekując się niewidomym Edypem podczas wspólnej wędrówki do Kolonos, i Ismena, która w swej wypowiedzi przypomina o obecnym już u Homera⁴⁰, moralnym nakazie szacunku i opieki, jakimi dorosłe dzieci winny otaczać swoich rodziców. W przeciwnym razie „ten, kto nie zajmuje się rodzicami, musi się liczyć [zważać, mieć na uwadze] z nieszczęściami”. *Mneme* zatem jako „czujna pamięć”, tożsama z „baczeniem, uwagą”, pozwala unikać nieszczęść, pełni więc rolę strażnika i moralnego przewodnika w ludzkim życiu.

Dwa ostatnie przypadki użycia *mneme* spotykamy pośród fragmentarycznie zachowanych sztuk Sofoklesa. Pierwsze pochodzi z utworu *Aleksander (Alexandros)*, sklasyfikowane jako fragment 100 (Claverhouse Jebb et al. 2009: 61), stanowi tylko jeden wyraz: *μνείαν*, który jest formą accusativu rzeczownika *μνεία* – „pamięć”. Wydawcy, w ślad za I. Bekkerem⁴¹, utożsamiają tę formę z accusativem *μνήμην*, dlatego i my odnotowujemy to miejsce, ale, niestety, niczego więcej nie możemy o nim powiedzieć: ani o kontekście, ani tym bardziej o znaczeniu *mneme*. Drugi fragment pochodzi ze sztuki *Eyrypylos* i dostarcza więcej informacji o tym pojęciu (fr. 210, w. 76–81):

οἴμοι, τέκνον, προύδοκά σ' ἐσχάτην ἔχων
 Φρυξίν μεγίστην <τ' > ἐλπίδων σωτηρίαν.
 χρόνον ξενωθείς οὐ μακρὸν πολλῶν κακῶν
 μνήμην παρέξεις τοῖς [.]οῖς αἰεί,
 ὅσ' οὔτε Μέμνων οὔτε Σαρπηδῶν
 π[έν]θη π[οί]σ[α]ς κ[α]ίπερ αἰχ[μητῶν] ἄκροι [. . .]⁴²

Och, mój synu, zdradziłem cię, choć [w tobie] ostatnią
 i największą nadzieję ocalenia Frygijczyków miałem.
 I choć krótko byłeś [naszym] gościem, wielu smutków
wspomnienie pozostawisz na zawsze;
 tyle ani Memnon, ani Sarpedon
 nie wzbudzili żalu, choć najlepsi z włóczników [...] (tłum. KN).

⁴⁰ *Il.*, IV, 477–478: τοῦνεκά μιν κάλεον Σιμοείσιον· οὐδὲ τοκεῦσι // θρέπτρα φίλοις ἀπέδωκε, μινυνθάδιος δέ οἱ αἰών – „Simoezjosa więc imię mu dano, lecz on swym rodzicom // długu wdzięczności nie spłacił, bo życie miał krótkotrwałe” (tłum. K. Jeżewska). *Cf.* Hes., *Op.*, 185–188.

⁴¹ Bekker 1814: 107, w. 25: *μνείαν· τὴν μνήμην. Σοφοκλῆς Ἀλεξάνδρῳ.*

⁴² Sophocles 1996: 92–93.

Ten 6-wierszowy *passus* pochodzi z najdłuższego, zachowanego fragmentu sztuki⁴³ Sofoklesa, której tematem przewodnim jest śmierć pod Troją Eurypylosa, syna Telefosa. Ten ostatni, w chwili powrotu do zdrowia za sprawą włóczni Achillelesa, przyrzekł, że ani on sam, ani jego potomkowie nie wystąpią przeciw Grekom. Jednak matka Eurypylosa, Astyoche, przekupiona przez swego brata Priama cennym darem (złotą winoroślą), nakłoniła syna, aby pomógł Trojanom. I rzeczywiście królewski siostrzeniec miał dokonać podczas wojny trojańskiej wielkich czynów, zabijając m.in. słynnego lekarza Greków, Machaona. Jednak on również podzielił w końcu los swoich ofiar, poległ bowiem z ręki syna Achillelesa, Neoptolemosa. I oto wkraczamy *in medias res* sztuki, której akcja dzieje się w Troi: do Astyoche przybywa posłaniec z tragiczną wiadomością o śmierci jej syna, z opisu zaś wynika, że jego zwłoki leżą obok ciała innego wojownika, prawdopodobnie Helikaona⁴⁴. W relację posłańca wpleciona zostaje także poruszająca przemowa króla Troi, Priama, który, pochylając się nad zmasakrowanym ciałem siostrzeńca, zwraca się wprost do niego jak do rodzony syna; z bólem wyznaje, że popełnił fatalny błąd, określając swoją postawę mianem zdrady (προῦδοκά σε, w. 76); Eurypylos miał być bowiem ostatnią deską ratunku dla Frygijczyków (ἔσχάτην Φρυξῖν μεγίστην σωτηρίαν, w. 76 n.), a wskutek intrygi wuja stracił życie. Jediną rzeczą, jaka po nim pozostanie, to nieprzemijające (ἀεί) „wspomnienie licznych nieszczęść” (w. 78–79), tym boleśniesz, bo przeciwstawione radości z krótkiej gościny w domu wuja (χρόνον ξενοθειῆς οὐ μακρόν, w. 78). Co więcej, tak wielkiego smutku, żalu i cierpienia (wskutek odejścia Eurypylosa) nie jest w stanie wywołać nawet śmierć tak wielkich bohaterów (włóczników) jak Memnon i Sarpedon⁴⁵. Tak więc *mneme* staje się tu ‘bagażem’ zbiorowej pamięci, w którym zawiera się bogactwo przeżyć i doświadczeń (przyszłych pokoleń): zarówno tych pozytywnych (wszak Eurypylos to kochany i bliski członek rodziny), jak i zwłaszcza negatywnych (bo przecież oddał swoje życie za rodzinę, a co gorsza, uczynił to wskutek podstępu wuja Priama), w czym chyba kryje się wyraźna przestroga dla potomnych. Bez wątplenia mamy do czynienia z podobnym przejawem zbiorowej pamięci, którą wcześniej posłużył się w *Ofiarnicach* Ajschylos (w. 1041a).

Wnioski

Choć rzeczownik *mneme* występuje u **Ajschylosa** tylko **trzy razy**, jednak każde jego użycie dostarcza interesujących obserwacji. Już bowiem w *Blagalnicach* pojawia się jego nowy odcień semantyczny – „**kult**”, jakim Pelasgowie

⁴³ Rekonstrukcja jej treści *cf.* Sophocles 1996: 82–85.

⁴⁴ Lloyd-Jones 1992: 55–58; *cf.* Sophocles 1996: 85. Helikaon to syn Antenora i zięć Priama: po upadku Troi prawdopodobnie ocalał, wraz z ojcem i braćmi założył grecką kolonię w północnej Italii.

⁴⁵ Memnon to bratanek Priama, zginął pod Troją z ręki Achillelesa; Sarpedon to wódz oddziału z Lykii, wspierającego Trojan; poniósł śmierć (z ręki Patroklosa) podczas ataku na obóz Greków – *cf.* Grimal 1987: 229 i 317 n.

otaczali Apisa w dowód dziękczynienia za wielkie zasługi dla mieszkańców Argos (μνήμην ἀντίμισθον, w. 270). *Mneme* pełni tu wyjątkową funkcję okazywania czci i wdzięczności („za pomocą modlitw” – ἐν λιταίς) oraz wynagradzania za otrzymane dobro. Z kolei w *Ofiarnicach* po raz pierwszy w swojej historii *mneme* odwołuje się do pamięci zbiorowej, do wszystkich mieszkańców Argos, którzy, jako depozytariusze prawdziwej historii o przerażających czynach Orestesa, winni tę opowieść strzec i przekazywać dalej, używając do tego „**zdolności zapamiętywania**” (μνήμη φυλάσσειν, w. 1041a), pełniącej rolę strażnika minionych wydarzeń. I na koniec, w *Prometeuszu w okowach*, *mneme* – posługując się umiejętnością „łączenia liter w słowa” (γραμμμάτων συνθέσεις) – jest „pamięcią o każdej rzeczy” (μνήμην ὅπαντων, w. 461), tj. metodą rejestrowania wszystkiego dla potomności i jednocześnie pracowitym służą „opiekunki i matki muz” (μουσομήτορ’ ἐργάνην), co oznacza, że Ajschylos, zestawiając *mneme* z pojęciem μουσομήτορ („matka muz”), po raz pierwszy w greckim piśmiennictwie stawia znak równości między „**pamięcią**” a matką muz – **Mnemosyne**.

Znacznie częściej, bo aż **dziewięć razy** w sześciu utworach (w tym raz forma μνήμην jako jednowyrazowy fr. 100 z utworu *Aleksander*) pojęcie *mneme* spotykamy u **Sofoklesa**, co może zastanawiać, jeśli liczbę tę porównamy do trzech użyć u Ajschylosa. W *Ajasie* *mneme* przybiera znaczenie, „**władzy umysłowej**” Ajasa (μνήμην προσεῖναι, w. 521), który, gdyby się nią posłużył, jego życie dalej by trwało. Poeta zdaje się nam sugerować, że nie wolno nam rezygnować z tej intelektualnej sprawności, bo tylko ona pozwala człowiekowi dobrze postępować, a więc zachowywać w świecie podstawę ładu moralnego. Najczęściej (cztery razy) Sofokles używa *mneme* w *Królu Edypie* i to w końcowych partiach tego dramatu. Za pierwszym razem określa tym pojęciem, podobnie jak w *Ajasie*, intelektualną zdolność, „**władzę pamiętania**” (εἰπεῖν ἐν τάχει μνήμης ὕπο, w. 1131), za pomocą której Edyp identyfikuje służę (Lajosa) i jednocześnie odkrywa (= poznaje) prawdę o sobie i w ten sposób rozpoznaje własną tożsamość. Z kolei sto wierszy dalej (ὄσον ἐμοὶ μνήμης ἔνι, w. 1239) *mneme* przybiera nie-spotykany w swojej historii sens: „**umiejętność (od)tworzenia**” pod natchnieniem opiekunki muz, Mnemosyne, którą to sprawność (zamiast naocznej relacji) stosuje posłaniec, kiedy próbuje odtworzyć ukryte dla widzów zdarzenia (samo-bójstwo Jokasty, samoosłepienie Edypa). Narzędziem tego naśladowania (*mimesis*) staje się właśnie *mneme* – „**poetycka sztuka rekonstrukcji**” dramatycznych zdarzeń w pałacu królewskim. W dalszym ciągu relacji tego samego posłańca pojęcie *mneme* oznacza nieoczekiwane „**wspomnienie**” Jokasty (μνήμην παλαιῶν σπερμάτων, w. 1246), które uświadamia królowej ogrom nieszczęść, stając się siłą sprawczą jej zgubnego działania. W czwartym miejscu dramatu *mneme* pełni wyjątkową rolę: jest „czujną pamięcią” Edypa, plastycznym „**wspomnieniem nieszczęść**” (μνήμη κακῶν, w. 1318), wstrząsających czynów z jego udziałem, których świadomość popełnienia okazuje się (tak jak szpila dla oczu) skutecznym narzędziem udręk, doprowadzając bohatera do ostatecznej zguby. *Mneme* kolejnej

wielkiej postaci Sofoklesa, Elektry, w sztuce pod tym samym tytułem, jest ciągle towarzyszącą bohaterce „**myślą**” o ukochanym ojcu i pragnieniu krwawej zemsty (μη μνήμην ἔχειν w. 346), która staje się motywem jej działania, a w rezultacie siłą napędzającą akcję sztuki. Z kolei w *Edypie w Kolonos* pojęcie *mneme*, jako „**baczenie, uwaga**” (jak w *Królu Edypie*, w. 1318), pojawia się w wypowiedzi Ismeny na temat moralnego obowiązku opieki nad rodzicami (δεῖ πόνου μνήμην ἔχειν, w. 509); „czujna pamięć”, w przekonaniu Ismeny, pozwala unikać nieszczęść i tym samym pełni w życiu człowieka rolę moralnej busoli. Ostatnie u Sofoklesa użycie *mneme* ma miejsce we fr. 210 sztuki *Eurypylos*, w której śmierć tytułowego bohatera przynosi Frygijczykom bolesne, nieprzemijające „**wspomnienie** licznych nieszczęść” (πολλῶν κακῶν μνήμην, w. 78–79), stając się ‘depozytem’ w ich pamięci zbiorowej i przestrożą dla potomnych (podobnie jak w *Ofiarnicach* Ajschylosa, w. 1041a).

Szczegółowa analiza językowo-literacka wszystkich dwunastu użyczeń rzeczownika *mneme* w zachowanych utworach Ajschylosa i Sofoklesa pokazuje, że pojęcie to ujawnia kolejne, do tej pory nieznanie i ‘nienazwane’ odcienie semantyczne. Już przecież **Ajschylos** nadaje *mneme* nowe znaczenie „kult”, ponadto posługuje się także już znanym: intelektualna „władza pamięci” oraz po raz pierwszy w dziejach greckiej literatury utożsamia „pamięć” z matką wszystkich muz – Mnemosyne. Trzykrotnie częściej (dziewięć razy) spotykamy *mneme* u Sofoklesa (w tym w dwu nowych znaczeniach), co może wynikać z ważnych funkcji, jakie to pojęcie pełni w jego sztukach. Oto bowiem intelektualna (sprawność) władza pamięci i „wspomnienie/-a” jako efekty jej działania pozwalają: (1) dobrze postępować (i dzięki temu zachowywać ład moralny), (2) poznawać prawdę o sobie (tj. rozpoznawać własną tożsamość), zmieniając jako element perypetii bieg akcji dramatycznej (przypadek Edypa), (3) prowadzić (jako siła sprawcza) do zguby bohaterów (Jokasty, Edypa), (4) napędzać akcję sztuki (jako „myśl”), (5) pełnić rolę moralnej busoli (w nowym odcieniu semantycznym „**baczenie, uwaga**”), (6) przechowywać jako depozyt zasób danych (wspomnień) w pamięci zbiorowej ku przestrodze dla potomnych. I wreszcie po raz pierwszy w historii pojęcie *mneme*, jako narzędzie *mimesis*, zostaje użyte w znaczeniu: „**umiejętność (od)tworzenia**” (z inspiracji Mnemosyne) czy też inaczej: „poetycka sztuka rekonstrukcji” zdarzeń dramatycznych.

W naszej opinii wszystkie, ‘zdefiniowane’ wyżej znaczenia (czy odcienie semantyczne) *mneme* można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej zaliczamy te, które przybierają wartość **racjonalną**: „władza / zdolność zapamiętywania”, „myśl”, „baczenie, uwaga”, w drugiej natomiast umieszczamy znaczenia **ekspresyjne**: „kult, cześć, upamiętnienie”, „(od)twórcza, poetycka rekonstrukcja”. Jak widać, greccy tragicy przywiązywali wielką wagę do tego pojęcia, co więcej, wykazywali pełną świadomość roli, jaką *mneme* może odgrywać w ich utworach: czy to w charakterystyce bohaterów, czy jako element napędzający akcję, czy wreszcie w przywołaniu – na różny sposób – przeszłości i jej kultywowaniu. Prawdziwe

okazuje się więc stwierdzenie, że „pamięć” często zastępuje rozum (np. u Jokasty w *Królu Edypie*, w. 1246), stając się dominującą zdolnością, która pozwala wyjaśnić różne zachowania i zjawiska (kulturowe, historyczne, polityczne, społeczne), w przypadku zaś greckiej tragedii pamięć jest tą władzą, która działa w historii bohaterów, w ich przeżyciach i działaniach, a tym samym wpływa na ostateczny kształt danej sztuki.

Bibliografia

- Aeschylus (1983). *Prometheus Bound*. Ed. by M. Griffith. Cambridge Greek and Latin Classics. Cambridge: Cambridge University Press.
- Aeschylus (2009). *Oresteia: Agamemnon. Libation-Bearers. Eumenides*. Ed. and trans. by Alan H. Sommerstein. Loeb Classical Library 146. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Aeschylus (2009a). *Persians. Seven against Thebes. Suppliants. Prometheus Bound*. Ed. and trans. by Alan H. Sommerstein. Loeb Classical Library 145. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Ajschylos (2005). *Tragedie*. Przełożył i opracował Stefan Srebrny. Kraków: Wydawnictwo Homini.
- Ajschylos (2015). *Tragedie*. T. 1: *Persowie. Siedmiu przeciw Tebom. Błagalnice. Prometeusz w okowach*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Robert R. Chodkowski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Ajschylos (2016). *Tragedie*. T. 2: *Oresteja: Agamemnon. Ofiarnice. Boginie łaskawe*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Robert R. Chodkowski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Bekker, I. (1814). *Anecdota Graeca*. Vol. 1. Berolini: apud G. C. Nauckium.
- Claverhouse Jebb, R., Headlam, W.G., Pearson, A.C. (eds.) (2009). *The Fragments of Sophocles*. Vol. 1. Cambridge: Cambridge University Press [1st Ed. 1917].
- Diels-Kranz (I/II) = Diels, H., Kranz, W. (1956). *Die Fragmente der Vorsokratiker*. Griechisch und deutsch von Hermann Diels. Achte Aufl. hrsg. von Walther Kranz. Bd. I-II. Berlin: Weidmannsche Verlagsbuchhandlung.
- Dindorfus, G. (1870). *Lexicon Sophocleum*. Lipsiae: in aedibus B. G. Teubneri.
- Dindorfus, G. (1876). *Lexicon Aeschyleum*. Lipsiae: in aedibus B. G. Teubneri.
- Ellendt, F. (1872). *Lexicon Sophocleum*. Adhibitis veterum interpretum explicationibus, grammaticorum notationibus, recentiorum doctorum commentariis, composuit [...]. Editio altera emendata curavit Hermannus Genthe. Berolini: sumptibus Fratrum Borntraeger.
- Grimal, P. (1987). *Słownik mitologii greckiej i rzymskiej*. Wrocław: Ossolineum.
- Hezjod (1999). *Narodziny bogów (Theogonia). Prace i dni. Tarcza*. Przełożył, wstępem i przypisami opatrzył Jerzy Łanowski. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Kamerbeek, J.C. (1963). *The Plays of Sophocles. Commentaries*. Part I: *The Ajax*. Leiden: Brill.
- Kamerbeek, J.C. (1967). *The Plays of Sophocles. Commentaries*. Part IV: *The Oedipus Tyrannus*. Leiden: Brill.
- Kamerbeek, J.C. (1974). *The Plays of Sophocles. Commentaries*. Part V: *The Electra*. Leiden: Brill.
- Kamerbeek, J.C. (1984). *The Plays of Sophocles. Commentaries*. Part VII: *The Oedipus Coloneus*. Leiden: Brill.
- Linwood, W. (1843). *A Lexicon to Aeschylus. Containing a Critical Explanation of the More Difficult Passages in the Seven Tragedies*. London: Taylor and Walton.
- Lloyd-Jones, H. (1992). „Helikaon (Sophokles, fr. 10e, 8; fr. 210, 47–53)“. *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphik*, 92, 55–58.
- LSJ = Liddell, H.G., Scott, R., Jones, H.S., McKenzie, R. (1996). *A Greek-English Lexicon*. A new ninth Edition revised and augmented by H. S. Jones. With the assistance of R. McKenzie. *Supplement*. Ed. by P. G. W. Glare. Oxford: Clarendon Press.

- Maślanka-Soro, M. (2005). *Sofokles i jego twórczość dramatyczna*, [w:] H. Podbielski (red.). *Literatura Grecji starożytnej*. T. I: *Epika – liryka – dramat*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 725–769.
- Montanari, F. (ed.) (2015). *The Brill Dictionary of Ancient Greek*. Editors of the English Edition M. Goh & Ch. Schroeder. Under the auspices of the Center for Hellenic Studies. Advisory Editors G. Nagy, L. Muellner. Leiden-Boston: Brill.
- Narecki, K. (2018). „*Mneme w greckich źródłach literackich epoki przedsokratyków*”. *Roczniki Humanistyczne* 66, z. 3, 207–231.
- Rose, H.J. (1957). *A Commentary on the Surviving Plays of Aeschylus*. Nieuwe Reeks. Deel LXIV. No. 1. Amsterdam: N. V. Noord-Hollandsche Uitgevers Maatschappij.
- Rose, H.J. (1958). *A Commentary on the Surviving Plays of Aeschylus*. Nieuwe Reeks. Deel LXIV. No. 2. Amsterdam: N. V. Noord-Hollandsche Uitgevers Maatschappij.
- Sofokles (1969). *Tragedie*. Przełożył Kazimierz Morawski, opracował i wstępem opatrzył Zygmunt Kubiak. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sofokles (2008). *Trzy dramaty: Antyгона. Król Edyp. Elektra*. Przeł. N. Chadzinikolau. Poznań: Zysk i S-Ka.
- Sofokles (2009). *Tragedie*. T. 1: *Ajas. Trachinki. Filoktet. Edyp w Kolonos*. Przełożył, wstępami i przypisami opatrzył Robert R. Chodkowski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Sofokles (2012). *Tragedie*. T. 2: *Król Edyp. Antyгона. Elektra*, przełożył, wstępami i przypisami opatrzył Robert R. Chodkowski. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Sophocles (1994). *Ajax. Electra. Oedipus Tyrannus*. Ed. and trans. by Hugh Lloyd-Jones. Loeb Classical Library 20. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Sophocles (1994a). *Antigone. The Women of Trachis. Philoctetes. Oedipus at Colonus*. Ed. and trans. by Hugh Lloyd-Jones. Loeb Classical Library 21. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Sophocles (1996). *Fragments*. Ed. and trans. by Hugh Lloyd-Jones. Loeb Classical Library 483. Cambridge, MA: Harvard University Press.
- Sophocles (2000). *Electra*. Ed. by J.H. Kells. Cambridge Greek and Latin Classics. Cambridge: Cambridge University Press [1st Ed. 1973].
- Sophocles (2002). *Oedipus Rex*. Ed. by R.D. Dawe. Cambridge Greek and Latin Classics. Cambridge, MA: Harvard University Press [1st Ed. 1982].
- Wellauer, A. (1831). *Lexicon Aeschyleum*. T. 2. Lipsiae: sumptibus Fr. Chr. Guil. Vogelii.